

Fragment relacji świadka historii



ANNA OSIŃSKA

ur. 1930, Niemilia



Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, 1945
--------------------------------------	--------------

Krótki pobyt w Lublinie

Przyjechaliśmy do Lublina. W Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym zameldowaliśmy się, że wróciliśmy z przymusowych robót. Nie wiedzieliśmy, jak było teraz na Wołyniu. Spotkaliśmy kuzynkę o nazwisku Kirkiewicz, cioteczną siostrę ojca. Ona przyjechała z teściami i czworgiem dzieci z Równego. Ta rodzina osiedliła się w pustym gospodarstwie w Zamościu. Jej mąż był jeszcze w wojsku polskim. Słyszałam, że Kirkiewiczze są w Dzierżoniowie. Prawdopodobnie to ich rodzina, ale ja nikogo takiego nie spotkałam. Ta kuzynka myślała, że zostaliśmy zamordowani. Mieszkała pod Równem i niewiele wiedziała, co się u nas działo. Ojciec powiedział, że wracamy z Niemiec. – *To dokąd wracacie? – No, na Wołyń, na Niemilę* [do Niemilii – dop. red.]. – *Władek, gdzie ty pojedziesz? Tam nie ma nic. Nie wolno, bo wszystkich ludzi stamtąd wywożą. Nie ma nikogo. Twoja bratowa jest koło Poznania.* Osiedliła się na niemieckim gospodarstwie. Uciekła z Zastawia koło Ludwipola, bo tam Ukraińcy mordowali. I do końca wojny była w Równem. A z Równego już zawczasu na własną rękę przyjechała z dziećmi do Gowarzewa koło Poznania. Jej mąż, mój stryjek, najstarszy brat ojca walczył w I wojnie światowej w stopniu porucznika. Teraz na wojnie też był porucznikiem. Co robić? Ojciec zdecydował, że pojedziemy z powrotem do Poznania. Ale wieczorem przyjechały na stację do Lublina dwa transporty. Ojciec wyszedł na peron, a z pociągu ktoś woła: *Władek! Władek! Skąd ty się wzięłeś tutaj? Myśleliśmy, że was wymordowali, że wy nie żyjecie.* Ten znajomy to samo mówił, że dwa transporty z Korca załadowali i wiozą przez Poznań do Kołobrzegu. – *Jedź z nami!* Pociąg był bardzo załadowany, bo niektórzy ludzie wieźli bydło. I namówił nas. Pomogli nam się załadować i wsiedliśmy do pociągu jadącego przez Poznań.

Data utworzenia	17 lipca 2024
Rozmawiał/a	Lena Ciężkowska
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami